

**Protokół Nr 36-06/2013 z posiedzenia
Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Rady Miasta Gdańska
z dnia 13 maja 2013 r.
w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 208**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15:00

Obecność:

Posiedzenie Komisji odbyło się w 5-osobowym składzie, wg. listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Beata Dunajewska - Daszczyńska.

Przewodnicząca stwierdziła kworum, otworzyła posiedzenie i powitała zabranych. Następnie poinformowała, że porządek został wysłany członkom Komisji oraz gościom 7 dni przed posiedzeniem.

Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

1. Omówienie sytuacji pracowników samorządowych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Gdańsku oraz wychowawców zatrudnionych do końca 2013 roku na podstawie Karty Nauczyciela (dyskusja).

Zaproszeni goście:

- Pani Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska,
- Pani Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników i Wychowania NSZZ Solidarność w Gdańsku,
- Pani Teresa Tyl - Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku
- Pani Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor MOPR w Gdańsku
- Pan Grzegorz Barczewski - Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego
- Pani Iwona Poniatowska - Dyrektor Gdańskiego Domu Dziecka
- Pani Gabriela Gloc - Dyrektor Domu Integracyjno - Rodzinnego w Gdańsku

2. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja

Porządek przyjęto jednogłośnie 4 głosami „za”.

PUNKT 1

Omówienie sytuacji pracowników samorządowych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Gdańsku oraz wychowawców zatrudnionych do końca 2013 roku na podstawie Karty Nauczyciela

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Komisja otrzymała pismo od związków zawodowych z prośbą o zorganizowanie posiedzenia komisji, poświęconego sytuacji pracowników w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Gdańsku, oraz wychowawców zatrudnionych do

końca 2013 roku na podstawie Karty Nauczyciela. Poproszę panią Bożenę Brauer żeby pokrótce zreferowała sytuację jakie są zastrzeżenia i problemy. Mamy tutaj na sali panią prezydent Kamińską, która na wszystkie wątpliwości i pytania jest w stanie odpowiedzieć.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników i Wychowania NSZZ Solidarność w Gdańsku

Przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie na komisję. Zgłaszaliśmy problem w piśmie do pana prezydenta, na który nie otrzymaliśmy odpowiedzi, stąd ta nasza prośba do komisji o pomoc w rozmowach na ten temat. Ponieważ tak jak wiemy, nauczyciele od 1 stycznia muszą przejść z Karty Nauczyciela na Kodeks Pracy. Rodzi się w związku z tym wiele niepokojów, wiele różnych pytań, na które nie znamy odpowiedzi. Stąd chcemy takich rozmów żeby znaleźć rozwiązania. To będzie poważna zmiana dla nauczycieli z zakresu pracy i płacy, którzy przejdą na pracowników samorządowych. W zasadzie nie bardzo wiemy jakie to będą warunki. Są obawy, że nauczyciele stracą znacznie na wynagrodzeniach, które w tej chwili mają, bowiem różnica między wynagrodzeniami nauczycieli i pracowników samorządowych w tej chwili jest dosyć znaczna na niekorzyść samorządowych. Również od wielu lat pracownicy samorządowi nie uzyskiwali podwyżek w swojej pracy co powoduje, że jest taki duży rozłam jeśli chodzi o wynagrodzenia. W którymś momencie wynagrodzenia były podobne, potem wynagrodzenia nauczycieli były podwyższone, a pracowników samorządowych nie. Przechodząc z Karty Nauczyciela na Kodeks Pracy nauczyciele tracą uprawnienia, które wynikają z Karty Nauczyciela, a zatem chociażby świadczenia urlopowe, fundusz zdrowotny, fundusz socjalny, zmienia się wysokość funduszu na kształcenia zawodowe. Zmienia się wymiar urlopu z 35 na 26 dni. Również pracownik samorządowy nie może korzystać z urlopów zdrowotnych. To są niektóre sprawy, które dotyczą tych pracowników, czynnych nauczycieli, uważamy, że na ten temat należy rozmawiać, żeby znaleźć rozwiązanie żeby to przejście z Karty Nauczyciela na Kodeks Pracy było mniej drastyczne i dokuczliwe dla pracowników. Uważam, że trzeba uregulować wynagrodzenia zarówno dla nauczycieli tych przechodzących na inny sposób zatrudnienia, jak i obecnych pracowników samorządowych czyli należałoby rozmawiać o podwyższeniu wysokości wynagrodzenia dla wszystkich i dla tych, którzy są w tej chwili pracownikami samorządowymi. Niepokoi nas również ilość etatów od 1 stycznia, obawiamy się czy wszyscy otrzymają pracę. Chodzi również o uregulowanie premii, funduszu na szkolenie bowiem dotychczas były raczej martwe zapisy dla pracowników samorządowych. Wyjaśnienia wymagają również sprawy emerytowanych nauczycieli bo oni w tej chwili korzystają z funduszu socjalnego i zdrowotnego. A co będzie jeżeli nie będzie nauczycieli w tych placówkach? Co z ich funduszem socjalnym i zdrowotnym? Również sprawa wynagrodzeń za miesiąc styczeń jest bardzo istotna dlatego, że jeżeli nauczyciele przejdą na nowe warunki na Kodeks Pracy wynagrodzenia będą płacone na koniec miesiąca natomiast nauczyciel dostaje pensję z góry czyli jak dostaną na początku grudnia to kolejną pensję dostaną pod koniec stycznia więc uregulowania wymaga więc ta kwestia. To najistotniejsze sprawy, których chcieliśmy rozmawiać z przedstawicielami prezydenta i szukać wspólnie rozwiązania. Naszym postulatem oczywiście były negocjacje na temat układu zbiorowego pracowników ponieważ w takim dokumencie można łatwo wynegocjować zapisy lepsze niż w Kodeksie Pracy, w tym również to co nie zawsze jest stworzone w regulaminie wynagradzania. Dlatego dla

wszystkich myślę byłoby to korzystne gdyby taki dokument mógł powstać, jest ponadzakładowy układ dla pracowników niebędących nauczycielami w oświacie i nasz pomysł jest taki żeby przystąpić do rozmów na temat układu zbiorowego żeby te wątpliwości, które są móc rozstrzygnąć. Nie dostaliśmy oficjalnej odpowiedzi na pismo w tej sprawie. Inną formułą mogłoby być porozumienie między prezydentem a związkami zawodowymi, które mogłyby uregulować te kwestie niejasne i sporne. Przede wszystkim uważamy, że nauczyciele zostają postawieni w sytuacji bardzo trudnej bo tak naprawdę z tego co przedstawia Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie ma takich przepisów przejściowych, które by regulowały możliwość wypowiedzenia warunków pracy, możliwość odprawy. Bo pamiętajmy o tym, że ci nauczyciele pracują w tych placówkach już wiele lat i przychodząc do pracy mieli określone warunki, uprawnienia więc ta zmiana naprawdę jest drastyczna dla tej grupy pracowników. W trosce o nich i obecnych pracowników samorządowych chcemy żeby takie rozmowy były prowadzone.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Czy pani prezydent chciałaby się ustosunkować?

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ja chciałam jeszcze wysłuchać wypowiedzi państwa dyrektorów bo na pewno omawialiście tę sytuację z pracownikami i chciałam wiedzieć jakie są propozycje.

Grzegorz Barczewski - Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Gdańsku

Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji dlatego, że przez pana prezydenta zostaliśmy powołani na to stanowisko w celu zapewnienia, organizowania jak najlepszej opieki dla dzieci w naszej placówce. Opiekę tą zapewniamy poprzez personel, który zatrudniamy. Pracownicy, którzy są zadowoleni z warunków pracy chętnie przychodzą do pracy i wychowankowie mają lepszą opiekę. Jesteśmy również częścią większego aparatu miejskiego i jako kierownicy jednostek jesteśmy zobowiązani do realizacji polityki miasta w różnych aspektach. W związku z czym nasz głos może być wypowiedzany na wielu różnych poziomach. Z pokorą w stosunku do organu prowadzącego, do samorządów możemy sygnalizować pewne problemy czy wątpliwości. Wydaje nam się, że są, czy mogą być pomocne w realizowaniu opieki nad dzieckiem. W sprawie układu zbiorowego, uważam że najlepszą gwarancją jakości pracy i warunków pracy jest z jednej strony etyczny pracodawca a z drugiej strony etyczni pracownicy. Etyczny pracodawca będzie dbał o dobro pracowników, etyczni pracownicy będą starali się jak najlepiej wykonywać swoją pracę, obowiązki. Rozwiązania dodatkowe, które mają wzmocnić rolę wychowawcy, a więc chronić go przed złym pracodawcą nie są niezbędne do tego żeby sprawy w pracy układały się jak najlepiej. Jeżeli zostanie przygotowany taki dokument może być pomocny w szerszym wymiarze w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w różnych placówkach gdzie różne aspekty takiej samej pracy są wykorzystywane. Jeśli chodzi o samo przejście z jednego stanu zatrudnienia na drugi myśmy starali się pozyskiwać różne sondażowe informacje. Zwróciliśmy się do Państwowej Inspekcji Pracy, której odpowiedź była skopiowana ze strony Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, sprowadza się do tego, że pracodawca w ciągu miesiąca poczynając od 1 stycznia jest zobowiązany poinformować pracownika na piśmie, że podstawą jego zatrudnienia jest ustawa o pracownikach samorządowych. I to jest w zasadzie wszystko co pracodawca w stosunku do tych pracowników powinien

zrobić. Uwzględniając interesy wszystkich pracowników zarówno samorządowych jak i nauczycieli żeśmy przyjęli założenie, że wszelkie zmiany, które powinny się znaleźć związane ze zmianą podstawy zatrudnienia nie powinny generować żadnych dodatkowych kosztów. Żeśmy przeprowadzili taką symulację, w ramach której przyjęliśmy bazowe dla placówki wynagrodzenie podstawowe nauczyciela dyplomowanego i nauczyciela mianowanego. Jeżeli wynagrodzenie podstawowe dla nauczyciela dyplomowanego to jest 3100 zł to również starszy wychowawca powinien zarabiać 3100 zł. Nauczyciel, traci dodatki i przywileje, które wynikały z Karty Nauczyciela ale ma wynagrodzenie na tym samym podstawowym poziomie. W przypadku nauczyciela mianowanego, którego pensja wynosi 2670 zł również zostaje mu takie wynagrodzenie i zostaje wychowawcą samorządowym. Jeżeli mamy młodszego wychowawcę wówczas zatrudniamy nauczyciela kontraktowego i jeżeli zatrudniamy na okres próbny ma wynagrodzenie nauczyciela stażysty. W ten sposób wokół tego mechanizmu skonstruowaliśmy całą tabelę wynagrodzeń, analogicznie do psychologów, pedagogów, pracownika socjalnego i administracji. Przy tym całym mechanizmie 12 osób - dwóch nauczycieli na dzień dzisiejszy traci ten dodatek motywacyjny 30 - procentowy za trudne warunki pracy i 5-procentowy dodatek motywacyjny, który co miesiąc otrzymuje wraz z wynagrodzeniem. Na pewno zyskują wszyscy pracownicy samorządowi ponieważ ich wynagrodzenia są wyrównywane do poziomu nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. W ramach tak przygotowanej regulacji nie przewidujemy żadnych środków dodatkowych.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Czy będzie się pan mieścić w budżecie i czy planuje pan jakieś zwolnienia?

Grzegorz Barczewski - Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Gdańsku

Zakładaliśmy, że utrzymamy poziom zatrudnienia jaki mamy w tej chwili i żadnych dodatkowych pieniędzy nie potrzebujemy.

Iwona Poniatowska - Dyrektor Gdańskiego Domu Dziecka

My również wychodziliśmy z tego samego założenia, również zmieścimy się w naszym budżecie przy takim założeniu, że pozostajemy na tych płacach podstawowych czyli nauczyciel dyplomowany - analogicznie starszy wychowawca, nauczyciel mianowany - wychowawca. Przygotowaliśmy się wspólnie więc pan dyrektor przedstawił nasze wspólne stanowisko. Dodatkowo konsultowaliśmy się z prawnikiem żeby wytoczył prostą drogę do tego żeby łagodnie przejść z tej Karty.

Gabriela Gloc - Dyrektor Domu Integracyjno - Rodzinnego w Gdańsku

W moim domu Integracyjno - Rodzinnym nie ma nauczycieli w tej chwili w związku z tym ten proces mnie nie dotyczy. Miałam kilku nauczycieli, ich zatrudnienie zostało w poprzednich latach przekształcone. Jesteśmy zainteresowani regulacją płac u nas. To, że nie ma pracowników na Karcie Nauczyciela powoduje taką rzecz, że nie mamy składnika wynagrodzenia, który moglibyśmy wykorzystać na ewentualną regulację płacy. Mamy budżet płac jaki mamy i całkowicie go wykorzystujemy i nic nie możemy z własnego budżetu wygenerować na ewentualną regulację. Nasze oczekiwania są wtórne do ustaleń, które zapadną w dwóch pozostałych placówkach.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Drodzy państwo, zmiana wchodzi w życie od 1 stycznia 2014 roku ale znana jest od 9 czerwca 2011 roku więc dyskusja na ten temat toczyła się już kiedy reorganizowaliśmy placówki. Było wiadomo, że ten problem się pojawi. Państwo rozmawiacie o kwestii utraconych przywilejów i płacy, która jest znacznie wyższa od pracowników samorządowych nie mówiąc o tym, że u pana w placówce jest o 192 godziny pracy tygodniowo więcej do zagospodarowania. Ja myślę, że stawianie sprawy na zasadzie takiej, że zakładamy układ zbiorowy po to żeby się bronić przed „złym pracodawcą” jest „stawianiem sprawy na głowie”. Ten pracodawca oczywiście, że mógł podnieść płace pracownikom samorządowym stosownie ale ten pracodawca nie zatrudnia swoich pracowników samorządowych wedle hojności, tylko kieruje się Kodeksem Pracy, który obowiązuje w całym przedsiębiorstwie a nie tylko w miejscu gdzie pracują nauczyciele. Od bardzo wielu lat nie mamy żadnych środków na pracowników samorządowych. Zmiana sytuacji pracowników samorządowych w tych dwóch placówkach tylko dlatego, że pracują w nich nauczyciele jest rzeczą absolutnie nie do udźwignięcia i takiej możliwości nie ma. Trzeba spotkać interesy wszystkich stron w jakimś punkcie i znaleźć jakieś rozwiązanie. Ale trzeba się bardziej zastanowić aniżeli przez tworzenie kolejnego układu zbiorowego, których się dzisiaj nie tworzy, o czym państwo doskonale wiecie i to nie tylko dlatego żeby walczyć ze „złym pracodawcą” i „nieetycznymi pracodawcami” i nie używajmy tych argumentów bo one ranią. Moje stanowisko jest następujące: myślę, że jest to sytuacja, nad którą trzeba się znacznie pochylić a nie tylko z punktu widzenia interesu pracowniczego, to jest systemowa zmiana, którą trzeba w systemowy sposób potraktować. To nie jest tylko tak, że w tej placówce zrobimy „szacher macher” bo to co odejmiemy nauczycielom a dołożymy pracownikom samorządowym to się jakoś wyrówna. To nie może być tylko w taki sposób potraktowane. Bardzo proszę o przeanalizowanie również kwestii tych dodatkowych godzin pracy, które są do zagospodarowania, ja myślę także, że jest to kwestia związana z poważnym zastanowieniem się nad propozycjami wobec tych pracowników, których państwo macie, tych 12 zatrudnionych na Karcie Nauczyciela, oni mają określone kompetencje, za które również w jakiś sposób trzeba zapłacić może zupełnie inaczej niż tym uproszczonym rachunkiem, którym państwo operujecie. Przeanalizujmy to bardzo dokładnie i trzeba się zastanowić jaką trzeba złożyć propozycję tym 12 osobom, wykorzystując ich kompetencje i te dodatkowe godziny pracy, które mają przed sobą do zrealizowania. To jest do wspólnego przepracowania i proponowałabym żebyście państwo usiedli z nami do tych rozważań żeby przeanalizować rzeczywistą sytuację. Jeśli to w miarę sprawnie zrobimy i zaczniemy na ten temat rozmawiać a nie tylko wycinkowo traktować, to możemy złożyć tę propozycję w sposób odpowiedzialny i rzeczywiście rozwiązujący problem etycznie.

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Z przyjemnością usłyszałem deklarację pani prezydent, która wyraziła wolę rozmów w tej sprawie. Mnie jako radnego bardzo interesuje aby tych ludzi zatrudnić w 100%. Ja bym proponował ustalić jakąś datę rozpoczęcia rozmów i kto będzie brał udział w tych rozmowach, może dobrze by było żeby ktoś z radnych uczestniczył.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ja myślę, że nie w każdym etapie prac wszyscy tworzący ten zespół powinni uczestniczyć. Na pewno każda ze stron powinna przyjść przygotowana na to spotkanie, spotykamy się co jakiś czas i możemy zdać relację na jakim jesteśmy

etapie w rozmowach, jakie przyjmujemy propozycje do dalszej pracy. Możemy jakiś etap robić mailowo, jakiś etap osobiście, to jest decyzja nas wszystkich ale ja naprawdę apeluję o to żeby popatrzeć na sprawę bardziej wnikliwie. Ci pracownicy też mogą tę propozycję przyjąć albo nie, to trzeba będzie z każdym z tych państwa rozmawiać indywidualnie.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Chciałem podziękować pani przewodniczącej za zorganizowanie tego dzisiejszego spotkania bo faktycznie jako radni winniśmy aktywizować się w momencie kiedy jest zaniepokojenie społeczne. Będę bronił dyrektorów, pan dyrektor Barczewski wyjątkowo delikatnie mówił o tej sprawie, my nie możemy oceniać intencji dyrektora, który jest między młotem a kowadłem. Rola związków zawodowych jest zdecydowanie wygodniejsza. Pytań jest mnóstwo, ja jestem też w posiadaniu dokumentów, które niektórzy pisali do Inspekcji Pracy dotyczących szczegółowych rozwiązań, których ustawa kompletnie nie wnosi. Stąd nasze zaniepokojenie żeby jakkolwiek się to będzie nazywało ideałem byłoby to, co mówiła pani przewodnicząca o swoistym regulaminie albo pewnej umowie społecznej, która by gwarantowała pewne prawa ale i obowiązki jednej i drugiej stronie. Ja stoję tutaj po stronie społecznego rozwiązania, musimy znaleźć ten konsensus ale nie 31 grudnia. Ustawodawca ewidentnie potraktował tych pracowników przedmiotowo. Mam nadzieję, że rozpoczniemy negocjacje tej całej sprawy i będziemy szukać rozwiązania natomiast zdaje sobie sprawę, że w wielu gminach ci ludzie 31 grudnia dowiedzą się co dalej z nimi będzie. Chodzi o to, że pewne rozwiązania, które pan Barczewski dzisiaj podał to już jest zacytn do pewnej rozmowy. Gdybym był złośliwy to zapytałbym czy miasto przewiduje taki budżet na przyszły rok, o którym mówił pan dyrektor. Mam przygotowanych kilkanaście pytań, ale dzisiejsze spotkanie nie odpowie mi na wszystkie pytania. Po drugie propozycja pani prezydent jest słuszna - zacznijmy te negocjacje, te najważniejsze szczegóły musicie sami wypracować w takim zespole roboczym żeby do tego 31 grudnia pójść pewnymi konkretnymi rozwiązaniami. Uważam, że te negocjacje powinny być między wami bez udziału radnych, chyba że będzie taka wola to ja się pod tym podpisuję ale to już jest decyzja przewodniczącej. Mam cichą nadzieję, że my jako gdańszczanie pokażemy Polsce, że jesteśmy w stanie dobrze się przygotować na 1 stycznia.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Ja bym proponowała żeby zainteresowane strony umówiły się na takie robocze spotkanie, a my zorganizujemy dodatkowe posiedzenie w czerwcu, na którym zostanie nam przedstawiona sytuacja oraz na jakim etapie są rozmowy.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Rzeczywiście mamy dosyć poważny problem ale i czasu mieliśmy sporo na to, żeby zacząć poszukiwać różnych rozwiązań. Rzecz dotyczy 25 pracowników ale i dzieci. Przede wszystkim nam jako Ośrodkowi Pomocy Rodzinie zależy na tym żeby wszystkie sprawy, o których dzisiaj mówimy w żaden sposób nie odbiły się na dobru dzieci. Ponieważ MOPR jest jednostką samorządową, która monitoruje placówki opiekuńczo-wychowawcze wobec tego wychodzę z taką propozycją, żeby to u nas odbyło się to spotkanie. Przystępując do tych negocjacji musimy sobie przede wszystkim zdawać sprawę z tego o czym wspomniała pani prezydent, że jeśli w tej trudnej sytuacji gdzie od wielu lat dla pracowników samorządowych nie było

podwyżek, nawet tych symbolicznych związanych z inflacją, teraz podniesiemy płace pewnej części pracowników tych dwóch jednostek będziemy mieli poważny problem z innymi pracownikami. Proszę pamiętać, że poza tą załogą, macie pozostałą załogę - jest pani sekretarka, jest pani sprzątająca i tu jakby tych możliwości dofinansowania by nie było. Biorąc to wszystko pod uwagę, my ze swojej strony będziemy uczestniczyć w negocjacjach i organizować, jeśli trzeba będzie wsparcia np. ze strony prawników, to również taka pomoc dla państwa się znajdzie.

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Zależy mi, żeby dzisiaj padła konkretna propozycja daty spotkania, możliwie w jak najszybszym czasie.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Czy państwu odpowiada data 5 czerwca, godz. 9:00?

Grzegorz Barczewski - Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Gdańsku

Ku przypomnieniu, my założenia budżetu na 2014 rok powinniśmy znać w lipcu.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

W najbliższym czasie dostaniecie państwo od pani dyrektor i ode mnie uzupełnioną listę pytań i problemów, które na tym spotkaniu będziemy starali się obejrzyć z bliska. To dotyczy i czasu, i kompetencji, i dzieci, i tego jak to można zagospodarować. Te wszystkie pytania państwu prześlemy wcześniej tak żeby tego 5-go spotkać się przygotowani.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Rozumiem, że państwa radnych nie zapraszamy?

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Na to pierwsze spotkanie nie. W takim razie wszystkim dziękuję i spotykamy się w czerwcu.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników i Wychowania NSZZ Solidarność w Gdańsku

Ja chciałam wszystkim podziękować za to spotkanie, za wolę rozmów bo my już od jesieni zgłaszaliśmy problem. Proszę pamiętać, że w przypadku nauczycieli czas na zmianę pracy jest od marca do końca maja więc jeżeli ktoś chciałby zmienić miejsce pracy dowie się jesienią kiedy będzie za późno.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ten, kto chciał pracę zmienić wiedział od czerwca 2011 roku, że jeśli chce się zostać nauczycielem trzeba sobie innej pracy poszukać.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników i Wychowania NSZZ Solidarność w Gdańsku

Tak, ale ktoś, kto całe życie przepracował z dziećmi chciałby dalej pracować w ten sposób ale ważne są tu warunki. Dziękuję.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję również i powodzenia na rozmowach.

Na tym posiedzenie zakończono. Godz. 16:05.

**Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych
i Ochrony Zdrowia RMG**

Beata Dunajewska - Daszczyńska

Protokołowała:

Monika Zawisza, Biuro Rady Miasta Gdańska